

Lekarze za ścisłą weryfikacją obcokrajowców

8 lutego 2020

Środowiska lekarskiej dalej krytykują zmianę ustawy o zawodzie lekarza, dzięki której placówki medyczne w dużo łatwiejszy sposób mogą zatrudniać obcokrajowców. Przyznają one, że sytuacja w służbie zdrowia jest dramatyczna, ale jednocześnie obawiają się o zdrowie pacjentów. Zagraniczni lekarze mogą być bowiem dopuszczani do leczenia pacjentów bez odpowiednich kwalifikacji.

Nowe przepisy przewidują, że każdy szpital lub innego rodzaju placówka medyczna będzie mógł zatrudnić imigranta, który zda Lekarski Egzamin Weryfikacyjny (LEW). Byłby on tak naprawdę jedynym sposobem na weryfikację umiejętności zagranicznego medyka. Dodatkowo w szpitalach na okres do pięciu lat mogliby być zatrudnieni lekarze pochodzący z państw nie należących do Unii Europejskiej.

Prawo do wykonywania zawodu obcokrajowiec mógłby otrzymać od Okręgowej Rady Lekarskiej, która wydawałaby go na podstawie zgłoszenia z placówki medycznej oraz poświadczenia jego znajomości języka polskiego. Zmiany zakładają przy tym przeszkolenie praktyczne medyka, lecz nie powinno ono jednocześnie trwać więcej niż około 12 miesięcy. W okresie swojego zatrudnienia lekarz mógłby dokonać nostryfikacji swojego dyplomu.

Od paru tygodni projekt oprotestowują polskie środowiska lekarskie. Przyznają one racje rządzącym w kwestii konieczności ratowania zapadającej się służby zdrowia, ale jednocześnie obawiają się pogorszenia jakości leczenia. Ułatwienia w otrzymaniu prawa do wykonywania zawodu mogą bowiem powodować, że dyrektorzy szpitali i przychodni będą zainteresowani głównie zapełnieniem braków kadrowych, a nie

umiejętnościami imigrantów.

Naczelna Rada Lekarska uznaje więc zmiany prawne za nieuzasadnione z punktu widzenia bezpieczeństwa polskich pacjentów, niezgodne z prawem Unii Europejskiej oraz może zakłócić prawidłowe funkcjonowanie opieki zdrowotnej. Z tego powodu przedstawiciele lekarzy domagają się, aby weryfikacja obcokrajowców była ścisła, a tego nie gwarantuje 200 pytań znajdujących się na egzaminie w systemie LEW. Powołują się oni przy tym na konkretne przykłady problemów z lekarzami ze Wschodu, którzy wbrew deklaracjom nie mieli kompletnie pojęcia o swoim zawodzie.

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy zaznacza, że polscy lekarze nie obawiają się obniżki wynagrodzeń i większej konkurencji z zagranicy. Ich zdaniem różnice pomiędzy wynagrodzeniami specjalistów z Rosji i Ukrainy a ich polskimi odpowiednikami nie są tak znaczące, aby można było mówić o masowej imigracji. Polscy medycy chcą więc, żeby lekarze ze Wschodu byli zachęcani do pracy zachętami finansowymi, ale nie łatwiejszą ścieżką uzyskania pozwolenia na pracę w zawodzie.

Portal Money.pl przytoczył przy okazji dane dotyczące braków wśród polskiej kadry lekarskiej. Wynika z nich, że 23 proc. braki kadrowe obejmują specjalistów z dziedziny pediatrii i chorób wewnętrznych, 21 proc. z anestezjologii i intensywnej terapii, 15 proc. z chirurgii ogólnej oraz po 13 proc. z medycyny ratunkowej i neonatologii.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)